

ZBIGNIEW SZYDŁO
(LONDYN)

Edward Tryjarski, *Armeno-Kipchak Texts in the Alchemical Treatise by Andrzej Torosowicz (17th Century)*, Warsaw 2005, s. 266.

Książka przedstawia skrupulatną analizę i tłumaczenie wszystkich fragmentów ormiańsko-kipczackich obszernego (266 stron) rękopisu alchemicznego, sporządzonego w 1626 roku przez Andrzeja Torosowicza, mieszczanina żyjącego we Lwowie, pochodzącego ze starej lwowskiej rodziny. Tytuł rozprawy brzmi: *Andreas Thorosowic. W Imie Boga wszechmogące[g]o W Troycy iedynego. Secreta z Ogrodu Philozowskiego zebrane Prawdziwe o kamieniu Błogosławionim Philozowskim. Z wykładem Pisane roku Panskiego 1626*. Rękopis został odkryty przez Oleksandra Harkawca w Kijowie (Центральний Державний Історичний Архів України, Київ, f. 250, op. 3, od. zb. 32) i opisany w 1977 roku. Profesor Tryjarski podkreśla ważność tego odkrycia nie tylko dla językoznawców, lecz również dla historyków kultury i innych specjalistów.

Recenzowana praca podzielona jest w następujący sposób: Wstęp — zawiera wprowadzenie do tematu, czyli zagadnienia lingwistyczne (13 stron); tłumaczenie fragmentów (obejmuje słowa i frazy) ormiańsko-kipczackie (44 strony); glosariusz podzielony jest na wyrazy ormiańsko-kipczackie (21 stron) oraz terminologię alchemiczną (9 stron); potem następują fragmenty rękopisu (78 stron).

Autor sugeruje, że tekst jest unikatowy, gdyż Torosowicz, którego językiem macierzystym był ormiańsko-kipczacki, napisał go po polsku (i spolonizowaną łaciną, jak to było praktykowane w Polsce w tamtych czasach) z licznymi fragmentami (w głównej treści i w marginesach) w języku ormiańsko-kipczackim. Poza tym, ze względu na tematykę poruszoną w rozprawie, związaną z naukami przyrodniczymi i alchemią (które wówczas były naukami postępowymi), Torosowicz stosował nieraz oryginalną terminologię oraz określenia. Z perspektywy językoznawczej więc, praca ma ogromną wartość, szczególnie biorąc pod uwagę, że język ormiańsko-kipczacki zanikł mniej więcej 50 lat po ukazaniu się omawianego rękopisu.

Nawiązując do tych fragmentów, autor w krótkich paragrafach omawia ortografię, morfologię, składnię oraz różnorodną tematykę (alchemiczną, np. robienie roztworów i preparatów, ogrodnictwo, notatki kalendarzowe/religijne) poruszoną w pracy. Autor zauważa, że omawiany tekst jest **jedynym** znanym tekstem, który traktuje tematykę alchemiczną w języku należącym do tureckich. W związku z tym podkreśla niezwykłą wartość tej pracy. Zwraca uwagę też na fakt, że istnieje bardzo mało informacji na temat poczynąń alchemicznych wśród Turków i Ormian. Ze względu na niecodzienną tematykę omawianego dzieła, autor zalicza Torosowicza do wysokiej klasy twórców i nowatorów języka ormiańsko-kipczackiego.

W następnej części wstępu autor omawia trudne do rozszyfrowania alchemiczne symbole i skróty. Załączona bibliografia obejmuje słowniki, encyklopedie i monografie znanych i szanowanych autorytetów polskich, francuskich i niemieckich.

Fragmenty rękopisu autor przedstawia w formie oryginalnej (fotokopie), w tłumaczeniu na język angielski. Jest tych fragmentów w sumie 75. Około 20 z nich, obejmujących od dwóch do 20 zdań, znajduje się w głównej treści, a reszta (przeważnie kilka słów) — na marginesach. Tematykę poruszaną w cytatach, które pisane są w typowym stylu alchemicznym, można podzielić na następujące zagadnienia:

- a) Procesy chemiczne/metalurgiczne i ich skutki. Procesy można łatwo rozpoznać, ale opis ich skutków jest już mniej czytelny. W cytatach tych występują określenia dotyczące chemicznych substancji, które są dzisiaj łatwo rozpoznawalne np. kwasów (siarkowy, octowy), soli (siarczan żelaza, saletra, chlorek amonu) i metali (rtęć, srebro, złoto).
- b) Modlitwy
- c) Ogrodnictwo

Pierwsza część glosariusza to mały słownik. Około 700 słów ormiańsko-kipczackich jest przetłumaczonych na język angielski, łącznie z odnośnikami do stron rękopisu. Potem następuje krótka lista (14) nazw własnych — osób i planet. Ostatnia część glosariusza to słownik wyrazów alchemicznych w języku angielskim. Są to tłumaczenia określeń, które używane były przez Torosowicza na marginesach. Autor opisuje znaczenie tych określeń we współczesnym języku chemicznym, czasami posługując się niemieckimi tłumaczeniami według Wolfganga Schneidera (znakomitego autorytetu w tej dziedzinie).

Z fotokopii rękopisu wynika jasno, że ich autor (Torosowicz) był człowiekiem wysoko wykształconym i odczytanym w literaturze alchemicznej i przyrodniczej. Nie ma wątpliwości, że był pasjonatem tych nauk. Sporządził kompilację i streszczenie prac kilku autorów, łącznie z własnymi receptami na kamień filozoficzny i medycznymi. Jest też całkiem prawdopodobne, że na stronach 104–110

znajduje się streszczenie traktatu Michała Sędziwoja, wydanego drukiem po raz pierwszy w Pradze w 1604 roku pt. *Novum Lumen Chymicum*.

Jak wynika z częstych wzmianek o Bogu Wszechmogącym i tekstów modlitewnych, Torosowicz (jak wielu alchemików) był człowiekiem głęboko religijnym. Na podstawie załączonego fragmentu rękopiśmiennego, nie wydaje się, żeby praca ta wniosła nowe poglądy lub odkrycia w dziedzinę filozofii przyrody. Jej celem było dla Torosowicza podzielenie się wiedzą o ciekawych i ważnych procesach laboratoryjnych — tak, jak je widzieli inni autorzy i według jego własnych doświadczeń.

Edycja Edwarda Tryjarskiego przynosi ważne ustalenia w dziedzinie historii nauki i historii językoznawstwa. Analiza fragmentów ormiańsko-kipczackich jest dokonana na najwyższym poziomie i daje czytelnikowi, znającemu język angielski, świetny wgląd w poczynania alchemiczne w Europie środkowowschodniej w pierwszej połowie siedemnastego wieku. W szczególności daje namacalne świadectwo wysokiej kultury ludzi zamieszkujących na dawnych terenach Polski.

Bibliografia:

Tryjarski E., *Armeno-Kipchak Texts in the Alchemical Treatise by Andrzej Torosowicz (17th Century)*, Warsaw 2005